

CIEKAWOSTKI Z II LIGI 2017

Na półmetku rozgrywek ligowych jest okazja by wyłuskać co bardziej obrotowe rozdania i pokazać szerokiej publiczności. Niech świat zobaczy, co grają nasi drugoligowi eksperci. Sam grałem w II SE to wiele widziałem. Wszystkiego nie opiszę, by nie gorszyć adeptów ☺, coś jednak wybrałem.

PUŁAPKA

Ciekawe rozdanie trafiło się od razu jak na zamówienie – pierwsze w pierwszej połowce. Przeciwnikami byli nasi do niedawna koledzy w drużynie. chwilowo osłabiający ☺ WIKR - Regi Sukiennik i Bodek Palczyński.

♠ 5		
♥ Q 9 8 7 3 2		
♦ K J 10 5		
♣ 8 6		
♠ A 9	N	♠ K 10 8 6 3
♥ A 6 5	W	♥ K J 4
♦ 8 7 4 3	E	♦ A Q 6
♣ K 10 3 2	S	♣ Q 7
♠ Q J 7 4 2		
♥ 10		
♦ 9 2		
♣ A J 9 5 4		

Licytacja prosta:

W Regi	N Jacek	E Bodek	S Ja
--	2♦	2NT	pas
3 NT	pas	pas	pas

Mój partner, Jacek Kalinowski, otworzył 2 karo – multi, Bodek zgłosił 2NT z którą to odzywką mocno sympatyzuję, ja skromny pas, a Regi siedzący po tej samej stronie deski, dołożył 3NT z komentarzem „to będzie najbardziej płaskie rozdanie meczu”. Jakże się mylił – o tym za chwilę.

Postanowiłem nie nawijać się ze swoich kolorów – zawistowałem prostoliniwnie 10♥, do hipotetycznego koloru partnera. Bodek najwyraźniej nie rozgrzany i trochę rozkojarzony widokiem pancernego dziadka, zabił 10 kier waletem i po dojrzałym namyśle wykonał mocno nieszczęśliwy manewr zagrywając pika do A♠ i 9♠ do K♠???. Zwyczajne puszczenie 9♠ w koło pozwoliłoby, bez ryzyka, za moment wyrobić dziewiątą lewą i tyle. Ale o czym bym wtedy pisał? Teraz zagrał D♣ pokrytą przeze mnie A♣. Odebranie dwóch pików i wyrobienie dziewiątej lewy Bodkowi uznałem za bezsens. Krótki namysł, rozszyfrowanie składu i 9♣!!

Skład był dla mnie jak na dłoni – pięć pików K108xx, trzy kiery KWx, dwa trefle Dx i trzy kara minimum ADx (KDW) (w końcu 15 pc to musi mieć). Intencje Bodka były jasne, oczywiste było, że szuka dziewiątej lewy, którą przez zaniedbanie zgubił w pikach. Sprawa wyglądała na oko beznadziejnie. Walet trefl w nożu, kara w nożu, dziewięć lew samo wypada. Jednak gra przeciwko ekspertowi, który w lot dostrzega wszystkie niuanse, pozwala przy szczęśliwym zbiegu okoliczności na zastawienie pułapki, w którą inny by nie wpadł.

Wist dziewiątką zasugerował Bodkowi, że idę z błotek, a W♣ posiada Jacek i jest on drugi lub trzeci. Wierzyłem gorąco, że to wymyśli i zrealizuje, Namysł był niepokojąco długi, pomocniczo zatem, dla większej zachęty, telepatycznie wysyłałem przślanie „K♣ i malutkie”. I stało się!! Dziewiątka trefl zabita K♣ i 3♣ do boju. Tu spadł sufit Bodkowi na głowę – Jacek nie dołożył do koloru. Odebrałem swoje trzy, w pocie czoła, wyrobione trefle i dwa wyrobione przez Bodzia piki. Razem bez dwóch. Regi krótko tylko stwierdził „nie było

plaskie” ☺. Dla porządku dodam, że mecz mimo to wysoko wygrali, a my mieliśmy na sumieniu podobnego jakościowo, choć mniej efektownego kalafiora.

Żeby jednak słowo ekspert nie brzmiało prześmiewczo bo nie taki miałem zamiar, dla pełnej równowagi, idąc za wskazówkami wynikającymi z powszechnie znanej fraszki Sztaudyngera „*By równowaga nie była zwichnięta, Podnosząc suknię, spuszczała oczęta*”, postanowiłem opisać rozdanie, w którym Bodek po ekspercku zabezpieczył trudny kontrakt, wykazując się przezornością i wyobraźnią. Dostrzegł po prostu drobną, dodatkową, szansę, której inni nie widzieli.

PRZEZORNOŚĆ

EW	♠ 3		
	♥ 5 4		
	♦ 10 8 6 5 4 2		
	♣ Q 10 9 3		
♠ A 9 8 7 4	N	♠ K J 10 5	
♥ J 8	W E	♥ A Q 10 9	
♦ A Q J 9	S	♦ 7	
♣ A K		♣ J 8 7 2	
	♠ Q 6 2		
	♥ K 7 6 3 2		
	♦ K 3		
	♣ 6 5 4		

Osiągnęli tu z Reginaldem popularny kontrakt 6 pik. Wist poszedł karowy. DF jak wiadomo z lekkością motyla trafia wszystkie impasy biorąc 12 lew, po dowolnym wiście, w 12 sekund. Jak niewielu wygrało ten kontrakt każdy może sprawdzić na stronach PZBS, można policzyć na palcach jednej ręki. Wist 8 karo, Bodek zabił Asem ♦ podłożonego K♦, ściągnął dwa razy piki utrzymując się w rękę, zgrał dwa trefle, przebił karo w stole, przebił trefla w rękę i zaczął grać kara, zrzucając na trzecie karo czwartego trefla z dziadka. Biedny S, zupełnie bez entuzjazmu, w końcu musiał pobrać lewę na D♠ i najechać spod K♥. Proste? Proste! Ale w naszym kotle tylko Bodek wygrał ☺. Oczywiście w gorszej sytuacji byłby po wiście w kiera, musiałby udowodnić, że posiada łatwość łowienia dam przy dziewięciu atutach. Wierzę, że dałby radę ☺.

Tadek Biernat